

Lady In Black – Uriah Heep

W niedzielę o poranku
Zjawiłeś się na ganku
A włosy Twe przyprószył
Z lekka biały śnieg

Wiedziałam co się święci
Bo miałam to w pamięci
Że oprócz Ciebie ze mną
Jest jeszcze jakiś Ktoś

Aaaaaaa
Aaaaa

Ten Ktoś co go nazywałam
Choć raz go widziałam
Ty byłeś wtedy dość daleko stąd
Wrogiem był naszym
I choć niewiele znaczył
To zawsze do nas z niechęcią jakąś szedł

Aaaaaaa
Aaaaa

Ty byłeś wciąż na nie
Choć ja broniłam się
I chciałam byś do walki stanął sam
Lecz wiary w Tobie brak
I u mnie wciąż nie tak
A życie nie głaskało zbyt nas

Aaaaaaa
Aaaaa

Mój drogi daj swą dłoń
I pozwól ująć ją
Bądź zawsze blisko mnie

Bo potrzebuję Cię

Bądź zawsze blisko mnie

Na dobre i na złe

I pozwól zawsze mi, Kochać Cię

Aaaaaaa

Aaaaa

Ja jestem ciągle z Tobą

Choć idę inną drogą

Na zawsze pozostanę, wierna Ci

Choć śnieg przyprószy skronie

Ty zawsze przyjdiesz do mnie

I tak będziemy razem noce i dni

Choć czasu jest niewiele

Myślę o Tobie aniele

Jak znowu kiedyś, gdzieś, spotkamy się

Aaaaaaa

Aaaaa

Aaaaaaa

Aaaaa

Aaaaaaa

Aaaaa

Aaaaaaa

Aaaaa



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych